

PRACCA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON № 32.

Konto czekowe P. K. O. 63143

CENA PRENUMERATY:

Miesięcznie mk. 35.— kwartalnie mk. 105.— rocznie mk. 420.—

Cena numeru pojedynczego 2 mk.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wiecz. Sekretariat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 po poł. codziennie.

Rekopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

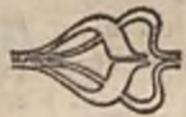
CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem mk. 5.00, w tekście mk. 6.00, po tekście reklamy mk. 3.00, nekrologi mk. 2.00, zwyczajnie 2.50 (o za wiersz pełnowyrazowy).

Ogłoszenia drobne 40 l. za wyraz, dla poszukujących pracy 30 Ogłoszenia nadawane po g. 6 wiecz. 50 procent drożej.

Miejski Teatr Polski
Dzielnia 18.

pod dyktando Al. Zelwerowicza.



Wyzwolenie

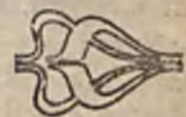
po raz 2-gi dram. nar. w 5 akt. St. Wyspiańskiego
Połowa dochodu na Czerwony Krzyż.

Piątek 27 b. m.

Sobota 28 b. m.

„PAN JOWIALSKI”

Premiera kom Al. Fredry.



Zwycięskie i szybkie wypieranie najeźdźcy z granic Polski.

Walka z rozbitkami na północy. Zdobycz. Zajęcie Grajewa.

Komunikat Sztabu Generalnego

z dnia 26 sierpnia.

WARSZAWA, 26 sierpnia. (PAT) Front północny. Na odcinku 1-ej i 5-tej armii sytuacja bez zmiany. Podczas oczyszczania terenów na zachód od linii Mława — Ciechanów wylapano w dalszym ciągu 3,000 niedobitków wojsk bolszewickich.

Front środkowy. W rejonie miasta Leman znajduje się jeszcze kilka tysięcy wojsk bolszewickich wszystkich gatunków broni, które pod naszym naciskiem, stawiając zacięty opór, wycofują się w kierunku granicy niemieckiej. Stwierdzono, iż na jednym z odcinków nasze oddziały zostały ostrzelane przez dwie baterje i karabiny maszynowe bolszewickie, ustawione na terenie niemieckim. Na szosie Kolno—Wyszyniec 57 pułk piechoty zetknął się z silnym oddziałem nieprzyjacielskim i po uporczywej walce zdobył 6 dział, 10 karabinów maszynowych, sztandar i kancelarię 10-tej dywizji jazdy bolszewickiej.

Oddziały trzeciej dywizji legjonów w wypadzie na Kobryń zaskoczyły nieprzyjaciela, organizującego tam swe rozbite jednostki i zadały mu ciężkie straty, biorąc 1,000 jeńców, w tem cały sztab 57 dywizji sowieckiej. W akcji tej zdobyto 4 działa i 12 karabinów maszynowych.

Dnia 25 b. m. wojska nasze zajęły Grajewa.

Front południowy. Na wschód od Lwowa zacięte walki w rejonie Zadwórza, pozatem lokalne utarczki patroli.

Naczelné Dowództwo—Sztab generalny.

Powrót Naczelnika Państwa.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 26-go sierpnia. Dziś powrócił do Warszawy Naczelnik Państwa. Zaraz po powrocie zaprosił do siebie kilku przedstawicieli rządu na naradę. W chwili obecnej (godzina I po północy) narada trwa.

O zwołanie Sejmu.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 27 sierpnia. Klub Sejmowy Związku Ludowo-Narodowego zwrócił się do marszałka z żądaniem niezwłocznego zwołania sesji Sejmu.

Marszałek nie udzielił stanowczej odpowiedzi, natomiast wyznaczył na sobotę posiedzenie konwentu senatorów. Jak się dowiadujemy, stronnictwa ludowe i robotnicze są przeciwnie wnioskowi Zw. L. N.

Deklaracja polska na konferencji w Mińsku.

WARSZAWA, 26 sierpnia (PAT) Wydział pras. Min. spraw zagranicznych komunikuje: Tekst deklaracji przewodniczącego delegacji polskiej w Mińsku odczytany na drugim posiedzeniu delegacji pokojowej w dniu 19 b. m. został wysłany z Moskwy, pod datą 22 sierpnia, nadszedł zaś do Warszawy dopiero w dniu 26 sierpnia.

Deklaracja m. in. brzmi: Delegacja Rzeczypospolitej polskiej przybyła do Mińska, aby ustalić warunki rozejmu i podstawy sprawiedliwego pokoju, któryby zakończył wiekową walkę polsko-rosyjską, walkę w jaką wtrąciły oba narody zabobrze... carskich władz. Naród polski nie chciał i nie rozpoczął pierwszy wojny z rosyjską socjalistyczną republiką rad. Wojna ta została Polsce narzucona, gdyż rząd sowiecki zajmując w roku 1918 ziemie Litwy i Białejrusji narzucił ustrój sowiecki, kierował swe wojska ku terytorjum etnograficznej Polski.

Rzeczypospolita Polska zagrożona w swej świeżo wywalczonej wolności musiała odeprzeć niczem nieuzasadniony najazd rządu sowieckiego, odpierając zaś armje sowieckie na wschód, wojska polskie zajmowały stopniowo ziemie, które niegdyś były związane z Rzeczpospolitą polską. Na ziemie te wkraczały wojska nasze nie w imię hasła zabobrze, lecz w imię wolności swobodnego decydowania narodu o swoim losie.

Naczelnik Wódz W. P. Józef Piłsudski ogłosił manifest, zapowiadając, że ludność wielkiego Ks. Litewskiego sama rozstrzygnie o swym losie.

Fakty historyczne, które mamy za sobą wskazują jasno, że stosunki Rzeczypospolitej polskiej do innych narodów opierały się na zasadzie uznania prawa każdego narodu do wolności i swobodnego demokratycznego rozstrzygnięcia o swym losie, oraz takiego kształtowania swego wewnętrznego ustroju, jaki odpowiada prawdziwej woli narodu, wyrażonej przez większość.

Takie zasady polityczne wskazał narodowi polskiemu kilkakrotnie Sejm Rzeczypospolitej, wybrany na podstawie powszechnych, równych, bezpośrednich, tajnych i proporcjonalnych, bez różnicy pici wybo-

row. Sejm ten, w przeważnej części złożony z chłopów polskich i robotników, który demokratyczny swój charakter najlepiej przeprowadzeniem ustawy o reformie rolnej i ustawy o 8 godzinnym dniu roboczym, w tym samym demokratycznym sensie pojmując wewnętrzną politykę Polska już na początku 19 roku, uchwaliła publiczne oświadczenie, że Polska prowadzi wyłącznie wojnę obronną dla zabezpieczenia swej wolności i granic.

Rząd rosyjskiej socjalistycznej republiki rad postępuje inaczej, korzystając z chwilowego osłabienia Polski, powtórnie pchnął swe wojska na jej terytorjum, sięga nawet po Warszawę, rozszerza równocześnie manifesty i odezwy zapowiadające wprowadzenie w Polsce systemu sowieckiego, który ludność polska stanowczo odrzuca; co więcej urzędnicy rządu sowieckiego starają się, wbrew woli ludności, na ziemiach polskich ustrój sowiecki realizować pod osłoną bagnetów czerwonej armji.

Pokój będzie możliwy i trwały, gdy będzie pokojem sprawiedliwym i wynikającym ze szczerzego porozumienia obu narodów, przy wzajemnym uwzględnieniu uzasadnionych interesów politycznych i gospodarczych i tak ureguluje stosunki, aby nosiły one charakter trwały i zadawalający obie strony wzajemnie. Szczere porozumienie będzie najlepszą i jedyną prawdziwą gwarancją pokojowego współżycia narodu polskiego z jego sąsiednimi narodami.

Całkowita nietykliwość suwerenności i niepodległości Rzeczypospolitej polskiej w granicach niezbędnych dla jej gospodarczego i politycznego rozwoju, absolutnie nie mieszanie się w jej sprawy wewnętrzne—oto zasadnicze warunki naszego pokojowego współżycia. Na przyszłość Polska ze swej strony nie zamierza się mieszać do spraw wewnętrznych innych narodów i

państw. Uznając w pełni zasadę że każdy naród ma prawo rządzić się wedle swej woli w nadziei, że zasady te znajdują pełne i szczerze zrozumienie u delegacji rosyjskiej socjalistycznej, federacyjnej republiki rad i że ze zrozumienia tego wynikiem trwały i demokratyczny pokój dla obu narodów, delegacja Rzeczypospolitej polskiej przystępuje do obrad nad warunkami rozejmu i podstawami pokoju.

Rada Ministrów a Mińsk.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 26 sierpnia. Dziś odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym poruszano głównie sprawę rokowań rozejmowych. Do Brześcia na spotkanie z wiceministrem Dąbskim uda się prawdopodobnie minister spraw zagranicznych Spiecha.

Najnowsza nota Anglii do sowietów.

LONDYN, 26 sierpnia. (PAT.) Havas. Minister spraw zagr. przesłał Kamieniewowi kopję sprawozdania konferencji w Lucernie oraz list, w którym podkreślił fakty, że wedle ostatnich wiadomości warunki, jakie sowiety chcą narzucić Polsce, stoją w zasadniczej sprzeczności z warunkami przedstawionymi rządowi angielskiemu przez Kamieniewa. W imieniu Lloyd Georga minister spraw zagr. zapytuje, czy warunki postawione Polsce są istotnie takie, jak mówią o tem wiadomości dostarczone rządowi angielskiemu i czy w tym wypadku sowiety mają zamiar w dalszym ciągu je podtrzymać. Przyszła polityka rządu angielskiego będzie zależeć od odpowiedzi na te pytania. Minister prosi o odpowiedź najpóźniej do piątku wieczór.

Dzienniki donoszą, iż wobec tego, że rząd brytyjski zwrócił się do sowietów w sprawie zmiany warunków pokojowych, Kamieniew i Krasin zażądali paszportów celem opuszczenia Anglii w piątek.

Narodowa Partja Robotnicza a socjaliści.

W praktyce życia społeczno-politycznego przeciwieństwo pomiędzy Narodową Partją Robotniczą a socjalistami — ujawniało się dość często. Chodzi jednak o to, aby przeciwieństwo to ująć ściśle w sposób teoretyczny, aby ideologii socjalistycznej przeciwstawić naszą własną, gdyż wówczas tylko partja nasza będzie stanowiła zwartą całość, będzie się dobrze rozwijała, gdy całokształtowi poglądów socjalistycznych — przeciwstawimy nasze.

Całkowite i wyczerpujące przedstawienie ideologii Narodowej Partji Robotniczej wymagałoby oddzielnej, jeżeli już nie książki, to przynajmniej broszury. Narazie poprzestaniemy tu na wskazaniu na główne tylko różnice, pomiędzy poglądami naszymi, a socjalistycznymi.

Narodowa Partja Robotnicza uznaje, jak i socjaliści, że społeczeństwo cywilizowane dzieli się na różne warstwy, mające sprzeczne często interesy, zwłaszcza w sprawach gospodarczych. Skutkiem tego mówią, że organizacje polityczne i zawodowe powinny stać na gruncie obrony interesów pewnych klas społecznych. N. P. R. stoi na gruncie interesów robotniczych. Do robotników zalicza zaś nie tylko robotników fabrycznych i górników, lecz także robotników rolnych, inteligencję zawodową, urzędników, o ile dochody ich nie są tak duże, że ułatwiają im przechodzenie do warstwy burżuazyjnej, która posiada już własne kapitały i żyć może z dochodu z nich.

Narodowa Partja Robotnicza, wznaga antagonizmy klasowe jako fakt i broniąc interesów szeroko pojętej klasy robotniczej, uznaje zarazem, że poza sferą sprzecznych interesów klasowych, są interesy ogólne społeczno-narodowe i państwowe.

Tak np. całe społeczeństwo zainteresowane jest w tym, aby ludność żyła w dobrych warunkach zdrowotnych, aby sądy funkcjonowały należycie, aby administracja była inteligentna i sprężysta i t. p. Nie wszyscy mogą to sobie należyście uprzytomniać, ale wszyscy są niewątpliwie w tym zainteresowani.

Narodowa Partja Robotnicza uznaje, że naród stanowi całość jakby organiczną, która powstała w rozwoju historycznym, że tworzy on przez to żywą zbiorowość, mającą swoje interesy odrębne, w przeciwstawieniu do zbiorowości innych (innych narodów); że więc pomimo różnych sprzecznych interesów klasowych, ujawniających się w jego życiu wewnętrznym — w całym szeregu spraw, posiada on interesy własne, wspólne klasom wszystkim. Interesami takimi są: niepodległość państwowa, siła wewnętrzna i zewnętrzna narodu itp.

Socjaliści podkreślają walkę klasową, nadając jej charakter bezwzględny. W wyjątkowych chwilach uznają czasem jedność narodową, np. w chwili niebezpieczeństwa, ale tu właśnie są niekonsekwentni.

Nie można bowiem, jak torobią chociażby nasi PPS-owcy, w ciężkich chwilach dla państwa, wywoływać ciągle strajki, podrywające byt jego; nie można bronić, jak to robią oni, jawnych wrogów naszego państwa — komunistów, a zarazem w czasie zbliżania się wojsk rosyjskich do stolicy, raptem występować za obronę Ojczyzny. Postępo-

wanie takie jest w najwyższym stopniu niekonsekwentne.

Jedno z dwojga: albo Państwo Polskie jest tylko „instytucją burżuazyjną”, „reakcyjnym aparatem państwowym”, który nie klasie robotniczej nie daje; albo też jest organizacją kompromisu pomiędzy klasami, mającą na celu zaprowadzenie ładu wewnętrznego i niepodległości nazewnątrz, organizacją potrzebną całemu narodowi. W pierwszym wypadku taka organizacja, z punktu widzenia interesów robotniczych, potrzebną nie jest; w drugim jest niezbędną.

Socjaliści tymczasem, albo negują państwo narodowe jak komunisty, albo też uznają je wprawdzie, ale tylko w chwilach uroczystych i w czasie niebezpieczeństwa, w czasach zaś zwykłych, w walce, którą prowadzą, nie oglądają się zupełnie na to, jak walka ta odbije się na losach państwa.

To też widzimy, że np. PPS jest zlepkiem grup, nie mającym jednolitych poglądów. Komunisty wywołują tam ciągle secesje, a różne instytucje partyjne uchwalają sprzeczne rezolucje. PPS nie ma przyszłości: ludzie konsekwentni wolą przejść do Narodowej Partji Robotniczej, albo do komunistów. PPS istnieje tylko siłą rozpędu przez przyzwyczajenie i przez stosunki osobiste pewnej ilości jej członków.

Narodowa Partja Robotnicza uznaje, jak już zaznaczyliśmy, antagonizmy klasowe i walkę klas jako fakty, ale nie uprawia ani kultu tej walki, ani też nie uważa, że głównym zadaniem partji jest „zaostrenie antagonizmów klasowych”. Samo to zaostrenie jest zbyteczne obecnie, gdyż klasa robotnicza odczuwa te antagonizmy na własnej skórze i posiada świadomość swych interesów, nie potrzebuje więc sztucznego „zaostrenia” tych antagonizmów. „Zaostrenie” takie jest o tyle nawet szkodliwe, że skoro nie możemy raptem, za jednym zamachem, stworzyć jakiegoś idealnego ustroju społecznego bez antagonizmów klasowych — to utrudniamy sobie kompromisowe zatławianie antagonizmów z burżuazją, które jest koniecznym. Musimy zdobywać coraz lepsze warunki pracy przez walkę, kończącą się kompromisem, póki nowa walka nie doprowadzi do nowego kompromisu. Socjalistom się zdaje, że wymawiając wyraz „rewolucja socjalna”, usuwają już przez to wszystkie trudności.

Otóż rewolucja socjalna, gdyby nawet wybuchnęła, to nie zdołałaby ani zaprowadzić odrazu nowego ustroju bez antagonizmów klasowych, ani też zaprowadzić powszechnej socjalizacji narzędzi pracy, to znaczy: ziemi, kopalń, fabryk, środków komunikacji. Istotnie, drobna własność rolna (chłopska) pozostałaby i nadal po rewolucji socjalnej, co przyznają nawet wybitni teoretycy socjalizmu, nprz. Kautsky; to samo da się powiedzieć o drobnych warsztatach rzemieślniczych pewnej kategorii; to samo wreszcie o pracy umysłowej i t. d.

Zresztą taka socjalizacja przymusowa nie mogłaby bez szkody dla wydajności pracy, a więc dla całego społeczeństwa i robotników — być przeprowadzona jednocześnie.

Narodowa Partja Robotnicza jest także za socjalizacją, ale stopniową, tam, gdzie jest ona możliwą, jak to program określa. Przykłady bolsze-

wizmu w Rosji i syndykalizmu rewolucyjnego we Francji wykazały, że nie można odrazu uspołecnić ziemi, kopalń i fabryk.

Bolszewicy, jak wiadomo, doprowadzili do ruiny produkcję w Rosji, a klasę robotniczą do nędzy. Syndykalizm rewolucyjny we Francji, od początku wieku bieżącego oblicywał robotnikom złote góry, „zaostrzał” antagonizmy klasowe, potępiał reformy umiarkowane i zalecał rewolucję socjalną. I cóż się okazało? Oto, po latach 20-tu nie zdołał on wywołać ani rewolucji socjalnej, ani nawet powszechnego strajku, któryby był do niej wstępem.

Dziś ten syndykalizm się przeobraził. Jest on ruchem zawodowym, ale umiarkował się nieco. Trzeźwy zmysł robotników francuskich nie pozwolił mu w popędliwej jego formie rozwijać się dalej.

Polska klasa robotnicza musi opierać się na doświadczeniu klasy robotniczej w krajach innych i nie może iść ślepo za popularnymi hasłami.

Narodowa Partja Robotnicza dąży do wyzwolenia polskiej klasy robotniczej; jest to partja, która, mając szerokie ideały społeczne, liczy się z życiem i, pragnąc wywalczyć jaknajlepsze warunki dla robotników, zarazem oszczędza ich życie, trud i dba o to, aby nie stali się narzędziem w rękach awanturników rewolucyjnych, którzy, pod płaszczykiem radykalnego socjalizmu — dążą tylko do dyktatury własnej.

Narodowa Partja Robotnicza głosi robotnikom prawdę: nie wmałwia im, że są całym narodem, nie obiecuje im złotych gór. Zdaje ona sobie sprawę z tego, że klasa robotnicza dużo jeszcze musi pracować

nad sobą, zanim dojdzie do takiego stopnia rozwoju, aby mogła w społeczeństwie odegrać rolę decydującą.

Józef Hornowski.

Na marginesie chwili.

„Pod osobistym kierownictwem“.

Ostatnie dni walk naszych z nawałą bolszewicką są nowym świetnym liściem wawrzynu w wieńcu polskiego żołnierza.

Piękne są te walki i piękne zwycięstwa, a specjalne znaczenie nadają im tak często w komunikatach sztabu spotykano słowa: „pod osobistym kierownictwem Naczelnego Wodza“.

Czem jest dzisiejszy Wódz Naczelny, wczorajszy „Dziadek”, dla żołnierza o tem wiedzieć może żołnierz, który lata doli i niedoli żołnierskiej przeżył pod troskliwą opieką „Dziadka”. Ten, który palce wykrecał sobie z wściekłości, gdy „komendanta” internowano, wył z bólu, gdy mimo posłuchu żołnierskiego odmówić musiał przysięgi, bo tak chciał „On”, ten, który cierpiał w Benjaminie i Szczyplonie.

Jasna, czysta sylwetka Komendanta na czele atakujących kolumn, to pewność, że ten atak musi być skuteczny, pewność, że akcja musi być uwieńczona powodzeniem.

Ale tego nigdy nie rozumieją ci, którzy uciekli z Warszawy i w Poznaniu snują tajemne nici intrygi z p. Romanem Dmowskim b. członkiem ROP i „pewnym generałem” na czele. Ci nie rozumieją nigdy i nie odczuwają, ile dumnej radości wkłada żołnierz w słowa „pod osobistym kierownictwem Naczelnego Wodza“.

Nie dorosli do tego. Przyzwyczajeni do kroczenia roboty, dziś żyją przeciw Ojczyźnie dlatego tylko, by z przed oczu znikły im nienawistne słowa: „pod osobistym kierownictwem“.

A przecież nie doczekanie ich. Żelazna wola Komendanta łamała zawsze wszystkie przeszkody. Chwała jego żołnierza i chwala jego osobista zaciemni wkrótce tych, którzy do światła przyzwyczajeni nie są.

Szlakiem uciekających bolszewików.

Przed magistratem, białym, obtłuczonym z tynku budynkiem stol warta: W jednym z pokoi przy stole, zaslanym mapą siedzą dowódca dywizji pułk. Koc i kilku oficerów dawnych formacji legionowych. Twarze brudne, uznojone, na ustach gorączka. Chwila odpoczynku — więc snuje się gawęda taka sobie — bezpretensjonalna.

— Ochotnicy biją się nadzwyczajnie — dorzucza od niechcenia Mond. To dzielni chłopcy... W tęgi marszach, bywa, omdleje jeden drugi po drodze; krew bucha ustami. Mówię: „Zostań bracie, wezmą cię na wózek, odpoczniesz”. Gdzie tam. Przysiądźcie, podeprze się o drugiego i rżnie dalej. Ranny łże — nie chce do baraku. Molestuje prosi się na front. Idź, niech cię diabli niosą... Znacnie mnie, nie łże — dodaje m. Mond z powagą, spoglądając dziecięcym wzrokiem dookoła, jakby czekając na zaprzeczenie. Nikt nie przeczy.

— Mam z nimi ciągle kłopot. Tyrallera rozsypana, maszyny! trąjkocą.

Wszystko idzie doskonale. Widzę — odrywa się z łańcucha jakiś pódruk i sygnalizuje do mnie. Oczy roziskrzone, skoi, gęby nie otwiera. Co się stało? „Panie majorze, uciekają! „Kto ucieka? „Bolszewicy uciekają, trzeba gonić, panie majorze, trzeba gonić, bo całkiem drapną” i dygocę, jak żak z niecierpliwością. O, wasze posły sprawują się doskonale mam ich trzech: Galińskiego, Festerdewicza i Szymczaka.

— A stary Pietrzykowski z 201 pp. — dorzucza z boku kap. Galadyk — co to przyszedł z synem. Gdy mu go zranili, to sprowadził drugiego. Ten dostał zapalenia płuc pod Nasielskiem; teraz stary sam się tłucze.

— A porucznicy Łutecki i Kurczy; jeden i drugi prowadzili przez Wkrę, po szyję w wodzie swoje kompanie ocałnicze na obu skrzydłach pod Nasielskiem. Bractwo dostało zdrowy czerst od bolszewików, ale przeszli do kontrataku, jak starzy.

Jak gen. Aleksandrowicz bronił mostu?

Podczas podróży inspekcyjnej na froncie przybył znany ze zwycięstw lej odściszy Lwowa i zdobycia Wołynia gen. Aleksandrowicz do Włocławka w chwili, gdy pod szalonym ogniem artylerji bolszewickiej nasza piechota zaczęła wycofywać się z przyczółka mostowego.

W tej groźnej sytuacji — sędziwy generał porwał za karabin i osobiście poprowadził cofającego się żołnierza napowrót nad most, skutkiem czego nie dopuścił do opanowania mostu przez bolszewików. Wobec tego wszelako, że przewaga sił bolszewickich była aż nadto widoczna, a temsamem zachodziła obawa utraty mostu, most obłano benzyną

i naftą i podpalono, co wywołało u bolszewików rozpaczenie i złości, ujawnione na zewnątrz z bombardowaniem bezbronnego miasta.

Sensacja „Gazety Porannej“.

Warszawska „Gazeta Poranna” w nr. z dn. 25 sierpnia umieściła fotograficzną podobiznę wydanej przez bolszewików żargonowej gazety „Warszawianka” organu wydziału politycznego przy radzie rewolucyjnej XVI armji. Z gazety tej wynika, że bolszewicy rozpoczynając rokowania rozejmowe z naszymi delegatami nie wierzyli w ich owocność. Chcieli rozpocząć rokowania dopiero z komunistycznym rządem polskim, który miał powstać po zdobyciu Warszawy.

W rubryce „Zebrań” czytamy co następuje: Na zebraniu komitetów robotniczych w Siedcach przedstawiciele „Bundu” i „Poalej Sjonu” oświadczyli, że uznają jedynie rząd robotniczy, który będzie popierał i bronił. Przedstawiciele PPS. oświadczyli, że cała polityka ich partji była fałszywa, jedynie rząd robotniczy może wyzwolić Polskę z pod jarzma ciemności. Zebranie przyjęło rezolucję, która uchwała zjednoczenie wszystkich związków zawodowych w jeden silny związek.

Nowe groźby kamieniczników.

(W) Kamienicznicy łódzcy wpadli na nowy pomysł: Oto, tłumacząc się brakiem środków materialnych, zamykają filtry i wodociągi i rzucają z siebie wszelką odpowiedzialność za mogące stąd wyniknąć skutki. Pewne koła kamieniczników są zdania, że lokatorzy winni sami na swój koszt prowadzić wodociągi i filtry.

W sprawie tej odbyła się w Magistracie narada przy udziale przedstawicieli zarówno kamieniczników jak lokatorów. Tutaj kamienicznicy raz jeszcze wytoczyli swoje groźby na widownię—szeroko i silnie argumentując je wzrastającą drożyzną, która stawia własność nieruchomości w położeniu krytycznym. Wywiązała się dłuższa dyskusja, jednak bez rezultatów.

Co wobec zamiarów kamieniczników zamierzają uczynić władze? Przeciwnie ludności bez wodociągów zostawić nie można.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

27 Płocin	Dzisiaj Cezarego	
	Jutro Augustyna	
	Wschód słońca	5 m. 03
	Zachód „	6 m. 58
	Wschód księżycy	5 m. 40
	Zachód „	2 m. 45

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Dochód z drugiego w sezonie (piątkowego) przedstawienia „Wyzwolenia” dyrekcja teatru miejskiego w poczuciu obowiązku na całym społeczeństwie obywatelskiego — oddaje do dyspozycji Polskiego Czerwonego Krzyża.

Bilety po cenach premierowych sprzedaje kasa teatru, oraz kancelaria Czerwonego Krzyża — ul. Piotrkowska 96.

Z miasta.

Ilu ochotników dała Łódź i rajon łódzki.

Ostateczna liczba ochotników, jakich dała Łódź i okolica na obronę Ojczyzny wynosi 14.157, w tem 60 proc. stanowią robotnicy i urzędnicy, 30 proc. młodzież szkolna i 10 proc. inne sfery społeczne.

Zebranie Sekcji propagandy.

Dzisiaj o godz. 8 m. 30 wieczorem w lokalu T-twa K ajoznawczego (Al. Kościuszki 17) odbędzie się posiedzenie pp. członków Sekcji propagandy.

Prawa obiegowe halterza austrjackiego

Biuro prasowe Min. skarbu komunikuje: Celem zarządzenia brakowi drobnej monety, Ministerstwo skarbu wydało polecenie przyjmowania przez wszystkie kasy rządowe bilonu austrjackiego halterzowego w stosunku 1 hal. za 1 fen.

4 Dzielnica S. O. na m. Łódź.

Komenda S. O. na m. Łódź podzieliła obszar miasta na 4 dzielnice, biorąc za podstawę podział terytorjalny na Komisariaty, przeprowadzony przez policję. Dzielnica S. O. obejmuje terytorjum I i II Komisariatów policyjnych. II Dzielnica — III, IV i V oraz część VIII Komisariatu, leżąca na północ od toru kolejowego Łódź—Kozłuszki. III Dzielnica—VI i VII Komisariatu. IV Dzielnica — terytorjum pozostałej części VIII i Komisariatu IX.

Lokale dla: I Zg erska 7. II: Wschodnia 81. III: Młosa 51 i IV: N wrot 59.

Zbiórki członków S. O. na m. Łódź.

Dnia 27 sierpnia—piątek—6 wiecz. Plac Cyklistów wszystkich członków S. O., mieszkających w obrębie I Dzielnicy (I i II Komis. Pol.) Dnia 27 sierpnia — piątek—7 wiecz. Plac Cyklistów wszystkich zamieszkałych w obrębie Dzielnicy II (III, IV i V Komis.) Dnia 27 sierpnia — piątek—8 wiecz. Park Poniałowskiego (przy ul. Pańskiej)—zamieszkałych w obrębie III Dzielnicy (VI i VII Komis.) oraz tegoż dnia, w parku Źródlika — Wodny Rynek—o 6 wiecz. zbiórka, zamieszkałych w obrębie IV Dzielnicy, t. j. VIII i IX Komis. Komenda wywła do gremjalnego i punktualnego stawienia się.

Od ochotników.

Z powodu nagłego wyjazdu ochotnicy szefery 4-jej zapasowej auto-kolumny szereg. Barczak Jan, Peda Ignacy, Wiśniewski St., Jachol Jan, Bulikowski M. i Drewnowicz Czesław żegnają się z wszystkimi znajomymi, kolegami i koleżankami i zasyłają zarazem pięknym łodziankom serdeczne pozdrowienia.

„Przyszłe wolne miasto Gdańsk”.

Ministerstwo spraw wewnętrznych w dniu 14 sierpnia r. b. wydało rozporządzenie, że należy w pismach urzędowych, odnoszących się do Gdańska, używać wyłącznie wyrazów „przyszłe wolne miasto Gdańsk”.

Miejski podatek od psów.

Magistrat zawiadamia, że zaległy podatek od psów za rok 1920 wiaien być wniesiony do Miejskiej Kasy Podatkowej Pac Wolności nr. 14 (Nowy Rynek) najpóźniej do dnia 31 sierpnia r. b. Właściciele psów, zalegający w opłaceniu podatku, nawet jeżeli nie otrzymali nakazów podatkowych, obowiązani są zgłosić się do tejże kasy celem uiszczenia zaległości do wymienionego terminu.

Po tym terminie zaległy podatek ściągający będzie z doliczeniem kosztów w drodze postępowania egzekucyjnego. Psy, dla których do tego czasu nie wykupiono znaczków, będą zabrane przez czyszciciela miasta.

W sprawie artykułu „Czy tak być powinien?”

W związku z artykułem p. A. Kazimierczaka p. t. „Czy tak być powinien?” —otrzyaliśmy obszerny list p. Czerwińskiego, który w swem oświeleniu przedstawia znane już czytelnikom zajście, uważając, oczywiście, za winowajcę wszystkiego p. Kazimierczaka. Z braku miejsca wywodów p. Czerwińskiego umieścić nie możemy, zaznaczyć tylko musimy, że sprawę p. Kazimierczak skierował do p. prokuratora.

Wyjaśnienie.

W związku z artykułem p. t. „Pani sędzina”, zamieszczonym w numerze wtorkowym „Pracy” — zaznaczyć należy, że materiał do niego dostarczyły redakcji naszej ochotniczki Legji kobiet, które obojętnie były przez p. Smogorzewską zapisywane. Wyjechały już one na pole walki; była m. niemi szczególnie jedna, panna Gęsowna z Kola, która najbardziej gorzko skarżyła się na wielkopolskie, niezbyt uprzejme traktowanie ochotniczek do Legji kobiet, niosących życie przecież w ofierze Ojczyźnie i wymagających przeto serca i uczucia od rojaczek, zapisujących w szeregi Legji, a nie arogancji. Świadkiem tego, co się działo przy zapisach w N. O. K. (Moniuszki 11) jest wiele kobiet łódzkich, robotnic zwłaszcza, nazwisk ich jednak ze względów zrozumiałych, zamieszczać nie chcemy. Zaznaczyć i to jeszcze należy, że porządku przy zapisach do Legji poruszył już i „Bodziańca”.

Walka z pijanstwem.

Dyrektor miejscowego Urzędu zdrowia dr. Skalski zwrócił się do władz w sprawie ukroczenia rozwielniającego się na terenie Łodzi pijanstwa, które odbija się ujemnie na zdrowiu ludności, pomnażając jednocześnie rachityczne i berlawie potomstwo.

Według obliczeń w Łodzi jest 288 szynków, gdy według istniejących przepisów określających ilość tych zakładów w stosunku do ludności powinno ich być tylko 174.

Dr. S. proponuje zredukowanie ilości szynków, co może do pewnego stopnia wpłynąć na zmniejszenie się pijanstwa. W szczególności winny być usunięte szynki znajdujące się w odległości bliższej niż 100 metrów od kościołów, koszar i szkół.

TELEGRAMY

Polska, Gdańsk i koalicja.

Nota rządu polskiego w sprawie Gdańska.

WARSZAWA 26 sierpnia (PAT) Min. spraw zagr. komunikuje w sprawie uchwały o neutralności Gdańska, ogłoszonej przez konstytuante Gdańska, że imieniem rządu polskiego, komisarz generalny Rzeczypospolitej pan Biesiadecki z polecenia MSZ. wręczył sir Towerowi notę, w której m. in. mówi:

Rząd Rzeczypospolitej polskiej polecił mi zaprotestować u Waszej Ekscelencji, jako u tymczasowego administratora Gdańska z ramienia mocarstw sprzymierzonych przeciwko tej uchwale. Uchwała ta sprzeciwia się postanowieniom i duchowi traktatu wersalskiego.

W myśli też i w duchu traktatu wersalskiego [zawarta została prowizoryczna umowa pomiędzy Polską a Gdańskiem dnia 22 kwietnia r. b., którą podpisał ekscelencja jako przedstawiciel mocarstw sprzymierzonych i czasowy administrator wolnego m. Gdańska. Artykuł 15 tej umowy zapewnia Polsce ze strony Gdańska wszelkie ułatwienia przewozu transportu wszelkiego rodzaju, a także materiałów wojennych przez Gdańsk.

Umowa ta pozostaje dla obu stron obowiązująca. Uchwała konstytuante łamie ją i spowodowała faktyczną blokadę Polski i uniemożliwiła całkowicie dostarczenie pomocy Polsce przez aliantów i współdziałanie ich z Polską w walce z bolszewikami.

Wyładowywanie broni dla Polski w Gdańsku.

GDANŃSK, 26 sierpnia. (PAT.) Dziś w południe rozpoczęło się wyładowywanie przeznaczonych dla Polski broni i amunicji z pancernika francuskiego. Wyładowywania dokonywują żołnierze francuscy; odbywa się ono w zupełnym spokoju.

Na Górnym Śląsku.

Opanowaliśmy już 8 powiatów.

BYTOM, 26 sierpnia (PAT). Polska samoobrona opanowała dotychczas zupełnie 8 powiatów górnośląskich mianowicie: katowicki, bytomski, pszczyński, rybnicki, tarnogórski, zabrzański, gliwicki i lubliński. Według ostatnich relacji polacy zaczęli rozbierać Sicherheitswehre w powiatach strzeleckim, olewskim, kosielskim i raciborskim.

Komisja międzykoalicyjna zmiękła.

BYTOM, 25 sierpnia (PAT). Wtorkowe pertraktacje deputacji robotników polskich z koalicyjną komisją rządzącą w Opolu, przyniosły dla polaków pożądany skutek. Komisja oświadczyła kategorycznie, że najważniejsze żądania Polski zostaną spełnione. Sicherheitswehra zostanie w najbliższych dniach usunięta, a zanim to nastąpi służby już pełnić nie będzie. Wszyscy obcy, nieurodzeni na Górnym Śląsku, którzy przybyli w ostatnim roku—zostaną z Górnego Śląska wydaleni. Ustanowiona zostanie komisja orzekająca, złożona z Polaków i Niemców pod kierownictwem władzy koalicyjnej, która orzeknie, czy dany osobnik jest spokojnym obywatelem i może tu dalej pozostać lub musi Śląsk opuścić.

Gwałty, gwałty...

WARSZAWA 26 sierpnia (PAT). Bandy niemieckie na sąsiadujących z Pomo-

W porcie gdańskim.

GDANŃSK, 26 sierpnia (PAT). W porcie tutejszym znajduje się, jak wiadomo, kilka okrętów wojennych angielskich. W ostatnich dniach przybyły 2 okręty francuskie wojenne, dziś zaś znów 4 okręty wojenne angielskie. W najbliższym czasie oczekiwane są dalsze okręty koalicyjne.

Sir Long wyświelił sytuację.

GDANŃSK, 26 sierpnia (PAT). „Danziger Neueste Nachrichten” donosi: Potwierdza się wiadomość, że pierwszy lord admiralicji angielskiej Long, bawiący obecnie w Kopenhadze oczekiwany jest w Gdańsku. Przyjazd jego wyświelił niewątpliwie naprężoną sytuację.

O wzmocnieniu załogi koalicyjnej w Gdańsku.

BERLIN, 26 sierpnia (PAT). Według doniesień z Londynu zamierzone jest znaczne wzmocnienie załogi koalicyjnej w Gdańsku przez przysłanie do Gdańska wojska koalicyjnego z terenu plebiscytowego zachodnio i wschodnio pruskiego. Podobno sir Tower uważa za konieczne powiększenie załogi o 25,000 ludzi.

Millerand do Towera.

GDANŃSK, 26 sierpnia. (PAT.) — Premier francuski Millerand wysłał do sir Towera z ramienia Rady ambasadorów instrukcje bardzo katogoryczne. Przypominają one, że wolne miasto Gdańsk, w myśl artykułu 194 traktatu wersalskiego ustanowione jest tylko dlatego, żeby zapewnić Polsce wolny dostęp do morza. Istnienie wolnego miasta Gdańska jest ściśle związane za sprawą swobodnego przewozu do Polski i to zarówno za pośrednictwem dróg wodnych, jak i kolei żelaznych. Wysoki komisarz ententy w Gdańsku otrzymał wskazówki w sprawie transportu materiału wojennego i amunicji dla Polski a zarazem ścisły rozkaz, żeby na wypadek, gdyby gdańscy robotnicy portowi i kolejarze chcieli ten przewóz udaremnić postarali się o wyładowanie materiału wojennego dla Polski, wszelkimi środkami, jakie są do dyspozycji.

Sahm wintien.

GDANŃSK, 26 sierpnia. (PAT.) — W tutejszych kołach politycznych polskich oświadcza się, iż koniecznym jest jaknajwcześniejsze ustąpienie nadburmistrza Sahma, którego polityka doprowadziła do obecnego zaoglenia stosunków polsko-gdańskich.

rzem obszarach plebiscytowych ponieważ rają i wypędzają przemocą z dawna osiadłych tam Polaków.

Jeszcze o straży bezpieczeństwa na Śląsku.

BYTOM, 25 sierpnia. (PAT) Według oświadczenia międzysojuszniczej komisji rządzącej utworzonej na miejsce Sicherheitswehry policja plebiscytowa składać się będzie w połowie z Polaków i w połowie z Niemców. Zanim to nastąpi, zorganizowaną zostanie wszędzie milicja gminna, złożona z Polaków i Niemców.

Zaburzenia na Śląsku dziełem Berlina.

BYTOM, 25 sierpnia. (PAT) Dowodem tego, że wybuch niemieckich swantur przeciwko Francuzom i Polakom w dniu 17 sierpnia zorganizowany został przez tajne organizacje wojskowe, kierowane z Berlina i Wrocławia—są tajne dokumenty, które dostały się w ręce miarodajnych czynników polskich, a których wyjątki brzmią w następujący sposób: 1) Wrocław 14 lipca 1920 roku. Główna stacja łącznika. Rozkaz dzienny odnośnie do zorganizowania wybuchu we wszystkich powiatach według planu E. Powinni przedsięwziąć przygotowanie odpowiednio urzędnicy i w tym celu poleca się, by ludzie przeznaczeni do tego odbyli 14-dniowy kurs z materiałami wybuchowymi przy dowództwie grupy I. Przegląd urzędników

górnosląskich wewnątrz państwa niemieckiego już nastąpił. Podp. major von Reder za zgodności von Larisch. 2) W rozkazie z dnia 6 sierpnia czytamy, Rozdział amunicji dla poszczególnych placówek nastąpi w poniedziałek 16-go sierpnia. Rozdawnictwo obejmuje, w zastępstwie, naczelnik składni, komisarz Waudel. Resztę pozostaje amunicji przekazuje się magazynowi amunicyjnemu 4-go okręgu. 3) Wreszcie w rozkazie z dnia 4 sierpnia czytamy: Stosownie do rozporządzenia należy we wszystkich większych miastach terenu górnosląskiego urządzić demonstracje przeciwko transportom wojsk koalicyjnych na wschodni front. W demonstracjach tych powinni zwłaszcza wziąć udział wszyscy dawniejsi członkowie armji niemieckiej, do czego pomagać należy wszelkimi możliwymi środkami. Plan wykonania załącza się.

Rozruchy niemieckie rozpoczęły się w dniu 17 sierpnia, z czego wynika, że wybuchy one w myśl powyższych rozkazów.

Robotnicy niemieccy przeciw Polakom.

BYTOM, 25 sierpnia (PAT) Niemiecka partja robotnicza grozi generalnym strajkiem robotników niemieckich na wypadek niespełnienia ich żądań dotyczących rozbrojenia Polaków i wzmocnienia Sicherheitswehry.

W Chorzowie i Zabrze Polacy opasowawszy te gminy, wzięli pod swą opiekę obie gazownie.

Niemcy a przewóz broni i amunicji.

BERLIN, 26 sierpnia. (PAT) — Odbyła się tu dnia 23 sierpnia, pod przewodnictwem Ferenbacha konferencja przedstawicieli rządu z delegatami syndykatu w sprawie przewozu wojska i amunicji. Postanowiono nie pozwolić na żadne transporty sprzeczne z neutralnością Niemiec albo nielegalne. Wszelkie transporty broni i amunicji będą zakazane z wyjątkiem tych, które przewiduje traktat pokojowy.

Niemcy wobec tarę francusko-angielskich.

BERLIN, 25 sierpnia. (PAT) Biuro Wolff. — Jak podają dzienniki, w rozmo-

wie z przedstawicielem pewnego dziennika szwajcarskiego, minister spraw zagranicznych Simon oświadczył, że różnica zdań między Anglią a Francją odbija się szkodliwie na Niemczech. Tę tego wstyżającego jest bezgraniczna nieufność Francji do Niemiec. Nie podpisanie traktatu wersalskiego i wkroczenie Francuzów do Niemiec byłoby psychologicznie lepsze. We Francji podziałaloby to uspokajające, a równocześnie poznałby cały świat, że traktat wersalski jest aktem gwałtu. Co do polskich marzeń, można się spodziewać, że nie wybijają one zanadto. Minister wystąpił namietnie za pełną neutralnością Niemiec; między wschodem a zachodem mogą być Niemcy terenem wojny albowiazniakiem. Staraniem ministra jest to ostatnie.

Komunikat Wrangla.

KONIGSWUSTERHAUSEN 26 sierpnia (PAT). Radio. Ostatni komunikat Wrangla donosi, że na wybrzeżu morza Azowskiego wojska jego posuwają się w głąb Kabanii. W rejonie na wschód od Aleksandrowska zaatakował nieprzyjaciel Eichwald, został jednak odparty. W okolicy Cieszyzówka został cały pułk sowiecki wzięty do niewoli. W okolicy Jekaterynosława i na północy od Aleksandrowska wybuchło wielkie powstanie przeciwko bolszewikom.

Z ostatniej chwili.

Gen. Weygand do Marosałka.

WARSZAWA 26-go sierpnia (PAT). General Weygand przesłał do Marszałka Trompczyńskiego list polegający, w którym dziękuje za okazaną mu przez Polskę łyczliwość, oraz za nadanie mu odznaczenia „Virtuti Militari”.

Początek przewrotu.

PARYŻ, 25-go sierpnia. (PAT) Havas. — „Temps” dowiaduje się, że miarodajne koła uważają klęskę czerwonej armji za początek przewrotu w Rosji. Klęska ta może doprowadzić do obalenia rządu Lenina i Tro-

kiego. Prawdopodobnie pobite wojska rosyjskie staną się ośrodkiem propagandy antybolszewickiej.

Rozbitki bolszewickie w Prusach Wschodnich.

GDANSK, 26 sierpnia (PAT). Według nadeszłych tu z Prus Wschodnich wiadomości oddziały bolszewickie, które pod naciskiem wojsk polskich schroniły się na terytorjum Prus Wschodnich, w większych i mniejszych grupach przechodzą nocą wschodnią granicę pruską, by połączyć się ze znajdującymi po tamtej stronie wojskami bolszewickimi. W związku z tem prawdopodobnie pozostaje wyjazd przebywających w Królewcu kontrolnych komisji koalicyjnych, które w poniedziałek rano wyjechały do poszczególnych miejscowości granicznych Prus Wschodnich.

Ze stolicy i z kraju

Przemówienie skazańca.

WARSZAWA 26 sierpnia (PAT). Min. spraw wojskowych nadsyła następujący raport naczelnego prokuratora wojkowego sądu okręgu warsz. z dnia 21 sierpnia r. b. w myśl którego przed dokonaniem egzekucji nad skazanym na karę śmierci, szeregowcem Skwarczyńskim, ten ostatni, za zezwoleniem przedstawiciela prokuratora zwrócił się do komisji asystencyjnej i pluton egzekucyjnej z następującym przemówieniem:

Koledzy! Za kilka minut umrę, będę stracony i cęć pożegnać się z wami. Zylem jako przestępca i umieram tak haniebnie, ale zasłużyłem na tę karę. Sąd osądził mnie sprawiedliwie. Tak ja, żołnierz polski, żyć nie powinienem. Żyć należy tak, jak winien uczciwy żołnierz. Przestępstwem jest być dezerterskim i należy zawsze słuchać przełożonych. Za parę chwil będę rozstrzelany. Zegniam się więc z wami i w ostatniej chwili wnoszę okrzyk: Niech żyje Polska!

Prokurator wojskowy Szulborski podpułkownik.

Więści z Warszawy.

(Od własnego koresp.)

Powrót posła Stanów Zjednoczonych.

W sobotę powraca do Warszawy po dłuższej niebytności poseł Stanów Zjednoczonych sir Gibbons.

Generalny delegat dla Cieszyńskiego.

Generalnym delegatem rządu na Śląsku Cieszyńskim został mianowany dr. Duda.

Piotrków — przepelniony.

Piotrków jest obecnie siedzibą ewakuowanych kresowych urzędów. Napłynęła tu także bardzo licznie fala uchodźców, przeważnie ze sfer urzędniczych i inteligencji.

Miasto jest przepelnione. Wobec napływu uchodźców, drożyzna artykułów pierwszej potrzeby wzrosła w sposób niebywały. Brak mieszkań całkowicie. To też pogłoski, jakoby niektóre z centralnych urzędów warszawskich miały obrać sobie Piotrków za chwilową siedzibę, nie mają uzasadnienia.

Natomiast niedaleka Częstochowa wraz z Jasną Górą nie odczuwa dotychczas w tym stopniu skutków toczącej się na ziemiach polskich wojny, jakkolwiek i tam napłynęły już liczne fale uchodźców, a ciągle przybywają nowe.

Szkoła koedukacyjna MARJI WESOŁEK ul. Piotrkowska 84,

przyjmuje chłopców i dziewczynki od lat 7 i gruntownie przysposabia do szkół średnich. Przy szkole Zarząd Froblowski z ogrodem. Zapisy i informacje — od 10 do 12-ej i od 3-ej do 5-ej.

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE

Państwowa Szkoła Włókiennicza
w Łodzi, Pańska Nr. 115,
z wydziałami: przedziałniczym, tkackim, farbiarsko-wykończalniczym i mechanicznym.
Egzaminy dla nowowstępujących rozpoczną się 2 Września o godzinie 9 rano, lekcje 11 Września.
Wpis roczny Mk. 500.
Zapisy przyjmuje Kancelarja szkoły codziennie od 10 do 12 w południe.

Drukarnia Akcydensowa
LÓDŹ, Przejazd 8. **PRACA** LÓDŹ, Przejazd 8.
PRZYJMUJE OBSTALUNKI NA ROBOTY DRUKARSKIE
p. p. RACHUNKI, BLANKIETY, CYRKULARZE, KWITARJUSZE, KLEPSYDRY, BILETY WIZYTOWE, AFISZE, PROGRAMY i t. p.
DLA STOWARZYSZEŃ I ORGANIZACJI ROBOTNICZYCH
ZNACZNE USTĘPSTWO.

SKLEP kolonialny DO SPRZEDANIA
Wiadomość: Aleksandrowska 109, u właściciela domu.

Ubrania.
Frense wojenne od 750 do 900 mk., sukienne na zamówienie. Ubrania męskie od 1480 i wyżej, dziecięce od 200, palta chłopięce i panieńskie od 425, obuwie, kurtki, spodnie, koszule, kalesony, spodniczki damskie, towary tołciowe, najtańszej polca chrześcijańska składnica towarów pod firmą: Jarmark Łódzki, Piotrkowska 44, pierwsze piętro.
UWAGA: ubrania na zamówienie wykonywane są z dobrych materiałów i po najniższym kroju. 2752-10

CZYTAJCIE!
Tygodnik
SPRAWA ROBOTNICZA
organ Narodowej Partji Robotniczej.
Pojedyncze numery w cenie mk. 1.50 fen., nabywać można w administr. „Pracy”.

Ogłoszenia drobne.
A. A. A. Kupuje meble, dywany, garnitur, futra, bieliznę i rozprędy domowe, płace, najlepší. Wólczańska 43, m. 6, Carzanowicz
Praskowski Józef zagubił paszport rosyjski, wydany w gm. nie Kłodawy, oraz kartę rejestracyjną. 2793-8
Fajzylber Anna zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2799-8
Groszman Morze Leon zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2798-8
Grommen Sabina zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2797-3
Grazek Jakob zagubił legitymację chlebową, wydana na 8 osób. 2811-1
Grawski Franciszek zagubił dowód osobisty, wydany w Łodzi, oraz książeczka wojskowa uwolnienia, wydana w P. K. U. i książeczka związkowa. 2810-8

Milczarkowi Mich łowi skradziono paszport rosyjski, wydany z gminy Radogoszcz, kartę rejestracyjną rocznika 1888, książeczkę członkowską i 9 marek.
Musik Józef zagubił legitymację chlebową na 4 osoby. 2820-1
Majewska Maria zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2798-8
Milczayk Karol zagubił dowód osobisty, wydany w Łodzi.
Nowak Stanisława zagubiła polski dowód osobisty, wydany w Łodzi. 2794-8
Dotrzebna służąca do gospodarstwa domowego od zaraz, ul. Brzezińska 104. 2785-8
Papier, zużyte gazety, typograficzne, godniki, kopjaly, rejestry, kolekcje, tektury, kupje Sienkiewicza 20-18, prawa oficyna, ostatnie wejście, parter. 2803-4
Przybył się pies, maści brozowej, średniego wzrostu jest do odebrania na ul. Zórawiej 8. 2817-1

Walcja Józef zagubił kartę wstępu, wydaną w kooperatywie „Łódzianka”. 2780-1
Wozniakowi Stefanowi skradziono paszport niemiecki, wydany w Łodzi, oraz notes z pieczętami i ważnymi dokumentami. Zaskawy złodziej może pienie dze zstrzymać sobie, a zaś świadcetwa zwróci na ul. Wysoka 6. 2821-8
Zalowska Stanisława zagubiła kartę, wydaną z fabryki Heintzla i Kunitzera. 2786-8
Zagubiono paszport rodzinny, wydany na imię Kazimierz Zajackowski i Jana Zajackowskiego. 2816-1
Zagubił pies rasy wilczej, żył się Hektor. Kłoby wiedział gdzie się znajduje, proszony jest zawiadomić ul. Świątoga 12 Sztetler. 2812-1